



EMOTIONS

“Pacynki - Emocje”

Ref. 64001



PACYNKI - EMOCJE

Ref. 64001

ZAWARTOŚĆ ZESTAWU

Komplet **6 pacynek** (w tym 4 reprezentujące bohaterów o dwóch różnych twarzach) i płyta **ONLINE AUDIO MP3** z pełnym nagraniem **2 historii** (opowiadań edukacyjnych) wraz z muzyką i dialogami. Do płyty AUDIO MP3 dołączono także **książeczkę** z tekstami opowiadań, **wskazówki pedagogiczne dla nauczyciela z ćwiczeniami** do pracy nad emocjami oraz **obrazki do kolorowania**.

Zabawa w przedstawianie historii przy użyciu pacynek umożliwia dzieciom poznanie świata „**emocji**” i późniejsze ich rozpoznawanie w życiu codziennym. Przybliżony czas trwania każdej z historii to około 10 minut. Płyta AUDIO MP3 zawiera **wielojęzyczne** wersje opowiadań, co umożliwia naukę innych języków. AUDIO MP3 pozwala nauczycielowi na przedstawienie historii bez konieczności jej opowiadania, wystarczy włączyć płytę AUDIO MP3 i poruszać pacynkami zgodnie ze scenariuszem zawartym w książeczce! To tak łatwe i praktyczne!

ZALECANY WIEK

Od 3 lat

ZALECENIA DOTYCZĄCE KORZYSTANIA Z ZESTAWU I KONCEPCJA DEKORACJI

W książeczce wszystkie wskazówki odnoszące się do przestrzeni podane są w kierunku od sceny, zza sceny kukielkowej, twarzą w stronę publiczności.

W książeczce dialogi bohaterów pojawiających się na scenie z prawej strony i trzymany w prawej ręce, są przesunięte w tekście w prawą stronę.

Aby uzyskać optymalne możliwości poruszania pacynkami, należy trzymać je wkładając kciuk w jedno z ramion, palec środkowy i wskazujący do głowy, a palec serdeczny i mały w drugie ramię. Ruchy pacynek pozwalają wyrazić wiele emocji, na przykład:

- ruchy ramion: klaskanie, powitanie, głaskanie; szybkimi ruchami wyraża się radość i ekscytację, zasłaniając twarz rękami wyraża się płacz itd.
- ruchy głowy: mowa, wyrażanie zgody lub potwierdzenia itd.
- ruchy całą lalką: zaprzeczanie poprzez ruchy całym korpusem na boki

Zaleca się dokładne przeczytanie każdej z opowieści zawartych w książeczce, jak również wysłuchanie jej na AUDIO MP3 oraz przeprowadzenie próby opowieści z użyciem lalek przed jej wystawieniem.

Przedstawienie można zrealizować także bez płyty, czytając teksty książeczki.



Dekoracje do przedstawienia "Marta i Puszek na wesołym miasteczku":

Dekoracja nie zmienia się w trakcie całego przedstawienia. Tło przedstawia wesołe miasteczko, zaleca się użycie następujących elementów: po lewej karuzela z konikami, w środku „diabelski młyn”, a po prawej stronie wózek z prażoną kukurydzą.

Dekoracje do przedstawienia "Patyczek odkrywa emocje":

Ta sama dekoracja w trakcie całego przedstawienia. W tle można umieścić wiejski słoneczny krajobraz: łąkę z drzewami, krzewy i wiejski dom widoczny z daleka.

WPROWADZENIE TEORETYCZNE

Niniejszy materiał został pomyślany jako narzędzie dydaktyczne do pracy z dziećmi w zakresie **rozpoznawania emocji**, idealne do wykorzystania przez nauczyciela w klasie.

Uważamy, iż tak samo ważne jest, aby dziecko znało kolory, liczby, literki itd. jak i to, aby umiało rozpoznać to, co czuje. Nadać nazwę temu, czego się nie widzi, ale co się czuje - to trudne i złożone zadanie, tym bardziej dla dzieci, dla których to, co nie ma nazwy, nie istnieje.

Zrozumieć, co czujemy i rozpoznawać, co czują inni jest najważniejszym aspektem związków z innymi ludźmi.

Z długiej listy istniejących emocji wybraliśmy do niniejszej zabawy te najważniejsze: radość, smutek, złość, zaskoczenie, strach i wstyd. Przedstawienie każdej z emocji za pomocą symbolu rysunkowego pozwala najmniejszym dzieciom łatwiej je identyfikować.

EMOCJE	SYMBOL
Radość	Słońce
Smutek	Chmura z kroplami deszczu
Złość	Błyskawica
Zaskoczenie	Opakowany prezent
Strach	Duch
Wstyd	Słońce za chmurami

ĆWICZENIA NA OKREŚLANIE EMOCJI ZA POMOCĄ SŁÓW

Do książeczki dołączone zostały ilustracje z symbolami rysunkowymi przedstawiającymi emocje, które należy wykorzystać w niniejszym ćwiczeniu. Dla ułatwienia pracy zalecamy wykonać kopie i powiększenia ilustracji.

1° Skojarzyć symbole z emocjami

- Pokazujemy ilustracje z symbolami obrazującymi emocje (po kolei każdą z osobna), zestawiając je z odpowiadającą im pacynką: zabawa polega na tym, aby dzieci zgadły, co przedstawia każdy symbol. Na przykład: skojarzyć ilustrację "opakowany prezent" z pacynką, która nosi na swoim ubranku ten sam symbol i obrazuje zaskoczoną twarz.
- Układamy wszystkie ilustracje z różnymi symbolami rysunkiem do góry, dziecko wybiera jedną z nich i prosi jednego z kolegów/koleżanek, aby przedstawiło mimiką daną emocję.



2° Skojarzyć zdania z emocjami

Pierwszy stopień trudności (1)

Nauczyciel czyta zdania **wyrażając** odpowiadające im emocje i zadaje zaproponowane poniżej pytanie. Zadaniem dziecka jest odpowiedzieć, co czuje ich zdaniem dana osoba: radość, smutek itd.

Drugi stopień trudności (2)

Nauczyciel czyta zdania **nie wyrażając** żadnych emocji i zadaje zaproponowane poniżej pytania. Zadaniem dziecka jest odpowiedzieć, co czuje ich zdaniem dana osoba: radość, smutek itd.

Co czuje dziecko, które mówi:

1. "Moja najlepsza przyjaciółka przychodzi dzisiaj do mnie spać" (radość)
2. "Moja ulubiona zabawka się popsowała" (smutek)
3. "Moja siostra zjadła mi podwieczorek" (złość)
4. "Pękł mój balonik" (zaskoczenie)
5. "Pies na mnie strasznie szczeka" (strach)
6. "Podarły mi się spodnie i widać mi slipki" (wstyd)
7. "Dziś są moje urodziny" (radość)
8. "Zgasło światło w domu, nic nie widzę" (strach)
9. "Koleżanka z klasy daje mi całusa" (wstyd)
10. "Pani nauczycielka chwali mnie za dobrze wykonane ćwiczenie" (radość)
11. "Otwieram szufladę pana nauczyciela i zostaję złapany na gorącym uczynku" (zaskoczenie)
12. "Moja przyjaciółka się do mnie nie odzywa" (smutek).
13. "Umiera moje ulubione zwierzątko" (smutek)
14. "Jestem zaproszony na urodzinowe przyjęcie" (radość)
15. "Ktoś wepchnął się przede mnie w kolejce" (złość)
16. "Zgubiłem tornister" (strach)
17. "Ktoś mnie łaskocze" (radość)
18. "Nie wolno mi wyjść pobawić się na podwórko" (smutek)
19. "Kolega podłożył mi nogę" (złość)
20. "Nie mam dziś urodzin i ktoś podarował mi prezent" (zaskoczenie)
21. "Schodzę ze schodów będąc sam w domu i nagle gaśnie światło" (strach)
22. "Poślizgnąłem się na skórce od banana tuż przed nosem moich kolegów i wszyscy się ze mnie śmieją" (wstyd) ?

3° Jak czuje się nasz bohater?

Nauczyciel pokazuje dowolną pacynkę nadając mu jakieś imię. Za każdym razem pacynka zmienia imię, aby dzieci łatwiej wyobraziły sobie za każdą zmianą imienia inną historyjkę.

Pierwszy stopień trudności (1)

Zadajemy pytanie pokazując dzieciom pacynkę:

"Co się przydarzyło... (Wojtkowi), że jest taki smutny?"



Dzieci wymyślają sytuację, która mogła spowodować takie właśnie samopoczucie bohatera.

Drugi stopień trudności (2)

Zadajemy pytanie pokazując dzieciom pacynkę:

“Co się przydarzyło... (Wojtkowi)?”

Dzieci zgadują emocje bohatera i wymyślają sytuację, która mogła spowodować jego samopoczucie.



Patyczek odkrywa uczucia

Lewa ręka:

PATYCZEK

Prawa ręka:

MARTA (ubranko RÓŻOWE): wesoła/smutna

PIOTREK (ubranko CZERWONE): zły/wesoły

WIKTOR (ubranko NIEBIESKIE):

wystraszony/zawstydzony

PIES

SCENA PIERWSZA

<i>Lewa ręka</i>	<i>Prawa ręka</i>
PATYCZEK	MARTA (różowa)

(Muzyka zapowiadająca postać Patyczka)

(Przed zasłoniętą kurtyną, po lewej stronie sceny pojawia się Patyczek, który powoli przesuwa się na środek)

PATYCZEK: Cześć, przyjaciele! *(reakcja widowni)* Jak się macie? Wszystko w porządku? Chciałbym opowiedzieć wam trochę o sobie. Pochodzę z kraju, który nazywa się Leśna Kraina. A wiecie dlaczego tak się nazywa? Nazywa się tak, bo jest w niej mnóóóstwo drzew. W naszym kraju zawsze coś się dzieje! Mieszkam tam z rodzicami i rodzeństwem. Mam tam też wielu przyjaciół, z kawałków drzewa robimy razem wiele fajnych i użytecznych rzeczy: drzwi, okna, meble, łyżki, zabawki..., właściwie to umiemy zrobić każdą rzecz jaka nam przyjdzie do głowy.

Trzeba przyznać, że w moim Kraju zawsze jest wesoło, kiedy moi koledzy witają się zamiast powiedzieć „daj grabę!” mówią sobie „daj gałąź!”. Cha, cha, cha! A jak się ktoś przestraszy, to mówimy, że mu „włosy na głowie dęba stanęły”. Kiedy moja mama patrzy na mojego tatę, mówi z dumą: „Tata jest krzepki jak dąb!” To bardzo mi się podoba. A najbardziej mnie śmieszy jak moja babcia mówi, że jestem „chudy jak patyk”!

Zauważyłem, że kiedy dzieją się te wszystkie rzeczy czuję się jakoś inaczej, czuję coś szczególnego. Ale jedna rzecz mnie martwi, moi kochani: moja rodzina i moi przyjaciele nigdy nie zmieniają wyrazu twarzy, są sztywni „jakby kij połknęli” to znaczy, nigdy nie widać na ich twarzach co czują w środku.

Postanowiłem więc wyjechać w świat, aby sprawdzić, czy w innych krajach też jest tak samo. Słyszałem na przykład, że w Krainie Ludzi, na twarzach jej mieszkańców odbija się to, co oni czują, no wiecie..., ich emocje. Kiedy coś odczuwają, od razu zmienia im się wyraz twarzy. A to ciekawe! Chciałbym to zobaczyć... No, to w drogę!

(Odgłos bębna, kurtyna rozsuwa się i widzimy Patyczka w Krainie Ludzi, w tle wiejski krajobraz)

(Cichym i lekko przestraszonym głosem, zwrócony do publiczności)

PATYCZEK: Nnnno, to jestem już tutaj, ale zupełnie nie wiem, co mnie tu może spotkać. Sam nie wiem, jak rozpoznać coś, czego nigdy wcześniej nie widziałem.

(Patyczek znika po lewej stronie sceny. Po prawej stronie sceny pojawia się Marta – lekko przygarbiona, zwrócona smutną twarzą do widowni)

MARTA: *(placzkliwie)* A to pech! Sukienka zaczepiła mi się o kamień i spóźnię się do szkoły. „buuu, buuuu” *(dziewczynka usilnie próbuje odzepić sukienkę)*

(Muzyka w tle, pojawia się Patyczek i zbliża się do Marty po lewej stronie sceny)

PATYCZEK: *(chrząkając)* yhy, yhy,..... Cześć, nazywam się Patyczek. Co ci się stało? Mogę ci jakoś pomóc?

MARTA: *(smutna)* Cześć, Patyczku, ja mam na imię Marta. Nie mogę się ruszyć, bo zaczepiła mi się sukienka. Smutno mi, bo na pewno spóźnię się do szkoły, próbuję i próbuję sama się uwolnić i nie mogę.

PATYCZEK: Nie martw się, ja ci pomogę, pociągniemy razem i zobaczysz, że nam się uda. Ale musisz mi pomóc, bo sam to nie wiem, czy dam radę. Policzę do trzech i na trzy pociągniemy razem. Raz, dwa... i trzy!! *(PATYCZKOWI udaje się odzepić sukienkę Marty).*

(Muzyka w tle, obracamy pacynkę Marty wesołą twarzą ku widowni)

MARTA: *(wesoła)* Hurra, udało się! Pięknie dziękuję, Patyczku! Co za radość!.... Teraz na pewno zdążę na lekcje i będę uczyła się wielu nowych rzeczy z naszą panią i moimi przyjaciółmi!

PATYCZEK: No cóż, to ja ruszam dalej w drogę, mam jeszcze tyle do zbadania w tym nowym kraju. Cieszę się, że cię poznałem. Pa pa!

MARTA: (wesola) Żegnaj, Patyczku! (dziewczynka znika z prawej strony sceny)

(Muzyka 5")

SCENA DRUGA

<i>Lewa ręka</i>	<i>Prawa ręka</i>
PATYCZEK	PIOTREK (czerwony)

PATYCZEK: Ciekawe, czy poznam jeszcze jakichś innych przyjaciół... (Zatrzymuje się i zwraca do publiczności – reakcja widowni) O rany! Ile ludzi! Co oni tu robią?

(Z prawej strony pojawia się przykucnięty PIOTREK. PATYCZEK idzie wprost na niego i potyka się)

PATYCZEK: Och, przepraszam! Cześć, jestem Patyczek. (patrząc na Piotrka) Co tam robisz taki przygarbiony?

PIOTREK: (zły) (przedrzeźniając Patyczka) „Cześć, jestem Patyczek”, „Cześć, jestem Patyczek”

PATYCZEK: Masz na imię Patyczek? Tak jak ja?

PIOTREK: (zły) Nieee, ja nazywam się Piotrek, ale nie mam ochoty z nikim gadać, bo jestem zły.

PATYCZEK: Ahaaaa... a co tu robią ci wszyscy ludzie? Bo wiesz, ja pochodzę z Leśnej Krainy i nigdy czegoś takiego nie widziałem.

PIOTREK: (krzycząc rozgniewany) Jak to co robią! (wskazując na widownię) Oglądają konkurs „kto rzuci dalej”.

PATYCZEK: Co takiego?

PIOTREK: (zły) O rany!... no, chodzi o to, żeby rzucić patykiem jak najdalej i wtedy zdobywa się nagrodę.

PATYCZEK: Ahaa, już rozumiem! Ale nie rozumiem, dlaczego masz taką minę?

PIOTREK: (zły) No przecież ci już powiedziałem, jestem zły.

PATYCZEK:- A co to znaczy?

PIOTREK: (zły) Jestem obrażony na wszystkich i rozgniewany...

PATYCZEK: A dlaczego tak się czujesz?

PIOTREK: (zły) Bo właśnie jest moja kolejka rzucania, a złamał mi się patyk. Cały rok ćwiczyłem w ogrodzie a teraz nie mogę wziąć udziału w konkursie. A ty jakbyś się czuł, jakby ci został tylko jeden rzut do końca i nie mógłbyś go wykorzystać?

PATYCZEK: Nie wiem, nigdy się tak jeszcze nie czułem, ale wyobrażam sobie, że to musi być niezbyt przyjemne. Jeśli chcesz, mogę ci pomóc, możesz rzucić mną. Ja będę twoim nowym patykiem!

PIOTREK: (zły) Na pewno się nie uda.

(PATYCZEK zbliża się do Piotrka i głaszcze go)

PATYCZEK: Od razu widzisz wszystko w czarnych kolorach, a może właśnie się uda.

PIOTREK: (zły) Właściwie to mogę spróbować, nic nie tracę. Poza tym, może wreszcie w ten sposób zostawisz mnie w spokoju.

(PIOTREK podnosi PATYCZKA, celuje i rzuca nim w lewą stronę. Rozbrzmiewa czarodziejska muzyka, obracamy pacynkę i PIOTREK pokazuje wesolą twarz. PIOTREK podskakuje i krzyczy z radości)

PIOTREK: (wesoly) Hurra! Rzuciłem najdalej ze wszystkich! Co za radość, ale się cieszę!

(z lewej strony ponownie pojawia się PATYCZEK)

PATYCZEK: Ojej, Piotrek, to było wspaniale! Dzięki tobie poszybowałem jak ptak, bardzo ci dziękuję, przyjacielu!

(PIOTREK znika po prawej stronie)

(Muzyka)

SCENA TRZECIA

<i>Lewa ręka</i>	<i>Prawa ręka</i>
PATYCZEK	WIKTOR (niebieski) PIES

(Muzyka na wejście PATYCZKA, który porusza się jakby szedł przed siebie w prawą stronę, nie posuwając się jednak do przodu)

(Rozlega się szczekanie psa, z prawej strony pojawia się mały, drżący ze strachu, chłopiec i staje bez ruchu na środku sceny)

PATYCZEK: *(zwracając się do widowni)* Czy wiecie, co się stało temu chłopcu? Czy jest wesoły? Jest zły? A może jest smutny? Że co?... Boi się? Ale kogo? Psa?... To ja zaraz mu pomogę!

WIKTOR: Oh! Cześć... Kim ty jesteś? Czy mógłbyś mi pomóc?

PATYCZEK: Tak, nie bój się. Jestem twoim nowym przyjacielem, nazywam się Patyczek. Zaraz zobaczysz jak pies od razu pobiegnie za mną!

WIKTOR: Oj! Wolałbym raczej tego nie oglądać, schowam się! Boję się okropnie tego psa...

(Wiktor znika z prawej strony sceny. W dalszym ciągu słychać szczekanie psa)

PATYCZEK: Hej, piesku! Chodź tutaj, zobacz jaki fajny patyczek! *(zwracając się do widowni)* Psy na pewno lubią bawić się w rzucanie patyków.

(PIES pojawia się po prawej stronie i biegnie szybko za PATYCZKIEM, oboje znikają po lewej stronie)

(WIKTOR pojawia się na scenie po prawej stronie zakrywając sobie oczy)

WIKTOR: *(wystraszony)* *(zwracając się do widowni)* Czy ten pies już sobie poszedł? Boję się nawet otworzyć oczy! Jaki dobry przyjaciel z tego Patyczka! Uwolnił mnie od psa.

(PATYCZEK pojawia się z lewej strony)

PATYCZEK: *(patrząc na stojącego bez ruchu chłopca)* Nie bój się, pies chciał się tylko z tobą pobawić!

(obracamy pacynkę WIKTORA, która ukazuje teraz zawstydzoną twarz)

WIKTOR: *(zawstydzony)* Naprawdę?! A ja, głupi, tak się bałem! Bardzo ci dziękuję, nie pomyślałem, że pies tylko chciał się ze mną pobawić... Tak mi wstyd, że okazałem się takim tchórzem, ale stanąłem cały sparaliżowany ze strachu i nie mogłem się ruszyć. Chociaż, gdybym zaczął biec, byłoby o wiele gorzej.

PATYCZEK: Wiesz, co? Ja też miałem trochę stracha, ale przeszło mi kiedy zobaczyłem, że pies biegnie sobie dalej goniąc małego motylka. A wiesz co? To ciekawe, jak zmienił ci się wyraz twarzy, teraz masz zarumienione policzki, to chyba jest to, co ty nazywasz „wstydem”. Proszę, proszę... czego to ja się tutaj uczę na temat uczuć!

WIKTOR: *(zawstydzony)* Dziękuję ci, Patyczku. Dzięki tobie nauczyłem się, że nie należy bać się czegoś, czego nie znamy. Teraz już nie boję się psa, będę się mógł z nim zaprzyjaźnić i bawić na podwórku. No to cześć! Idę go poszukać.

(Chłopiec znika z prawej strony sceny)

(PATYCZEK do widowni)

PATYCZEK: Naprawdę... w tej Krainie Ludzi odkryłem tyle różnych uczuć: radość, smutek, złość, strach i wstyd. Trzeba przyznać, że ludzie tutaj mają bardzo e-m-o-c-j-o-n-a-l-n-e życie, ale ja nie jestem do tego przyzwyczajony.... i czuję się taaaaaki zmęczony. Lepiej będzie jak wrócę już do mojej Krainy. Opowiem wszystkim moim przyjaciołom i rodzinie o moich przygodach. *(reakcja widowni)* Do zobaczenia przyjaciele!

(kurtyna opada)

KONIEC

Marta i Puszek w wesołym miasteczku

Lewa ręka:

PUSZEK (PIES)

PIOTREK (CZERWONE ubranko): zły/wesoły

MARTA (RÓŻOWE ubranko): wesoła/smutna

WIKTOR (NIEBIESKIE ubranko):
przestraszony/zawstydzony

Prawa ręka:

MARTA (RÓŻOWE ubranko): wesoła/smutna

ASIA (ZIELONE ubranko): zaskoczona/wesoła

WIKTOR (NIEBIESKIE ubranko):
przestraszony/zawstydzony

SCENA PIERWSZA

<i>Lewa ręka</i>	<i>Prawa ręka</i>
PUSZEK (pies)	MARTA (różowa)

(Łagodna muzyka na rozpoczęcie spektaklu. Przed zasłoniętą kurtyną, po lewej stronie pojawia się PUSZEK)

PUSZEK: Witajcie dzieci! *(reakcja widowni)* Nazywam się Puszek, jestem pluszowym pieskiem Marty. Marta nosi mnie ze sobą wszędzie: do szkoły, do lekarza, na wycieczkę... Moja pani zawsze przytula się do mnie, kiedy jest przestraszona, tak jak wtedy, gdy oglądaliśmy razem jeden przerażający film.

Ja zawsze sypiam przy łóżku Marty, bo ze mną ona czuję się bezpieczna. Moja pani ma też innych przyjaciół i kiedy się z nimi bawi, zostawia mnie na wygodnym, miłym fotelu lub na swoim łóżku. No, czasem też mnie zostawia na podłodze, ale zawsze po mnie wraca. Razem przeżywamy wiele różnych przygód. Chcecie, abym wam opowiedział co przydarzyło się nam ostatnio w wesołym miasteczku? Więc było to tak ...

(Rozbrzmiewają odgłosy wesołego miasteczka, muzyka karuzeli itd. Dekoracja tak jak zaproponowana w załączonym materiale. PUSZEK znika nagle za kurtyną, która zaraz potem podnosi się do góry)

(Z prawej strony pojawia się MARTA i PUSZEK: MARTA w prawej ręce, niosąca PUSZKA, którego trzymamy w lewej)

MARTA: *(wesoła)* Mam straszną ochotę pojeździć na karuzeli, Puszeku!! *(MARTA podskakuje z radości)* Nie mogę się doczekać, jestem zdenerowana i baaaaardzo podekscytowana *(potrzęsamy Martą energicznie)*

(Głos off: "Bilet, poproszę")

MARTA: *(wesoła)* Proszę. *(MARTA i PUSZEK wychodzą prawą stroną sceny)*

(Z daleka dobiega muzyka karuzeli)

SCENA DRUGA

<i>Lewa ręka</i>	<i>Prawa ręka</i>
PIOTREK (czerwony) MARTA (różowa)	ASIA (zielona) WIKTOR (niebieski)

(W tym samym momencie pojawiają się na scenie: PIOTREK i ASIA, każde z innej strony)

ASIA: *(zaskoczona)* Piotrek, popatrz! Marta jeździ na karuzeli! I siedzi na czerwonym koniu! *(wesoła, krzycząc)* Martaaa! Hej, hej! *(zaskoczona)* Widziałeś jak ona szybko jedzie?! O jejk!

PIOTREK: (zły) Tak, ale na pewno ma okropnego stracha.

ASIA: (zaskoczona) Wcale nie, Marta jest bardzo odważna. A ty co masz taką minę, Piotrek?

PIOTREK: (zły) Jestem bardzo, bardzo zły.

ASIA: (zaskoczona) No coś ty?! Jak to możliwe, żeby ktoś złościł się w wesołym miasteczku?

PIOTREK: (zły) Bo moja mama nie chce mi kupić waty cukrowej, mówi, że popsują mi się zęby.

(Słychać głos mamy: "Pospiesz się Piotrek, twoja siostra chce pójść na samochodziki").

PIOTREK: (zły) Cześć Aśka, muszę iść, moja mama znowu mnie woła, nie wiem po co! (Znika z lewej strony)
(Odwracamy ASIĘ drugą stroną twarzy do widowni)

ASIA: (wesola) Cześć Piotrek! ... (do widowni) Poczekam na Martę, żeby zapytać jak było na karuzeli i potem sama pojeżdżę! Nie mogę się doczekać!

(Muzyka 7')

(Wesola MARTA pojawia się na scenie z lewej strony bez pieska)

MARTA: (wesola) Asia, było fantastycznie! Karuzela tak szybko się kręciła! Mój koń wznosił się najwyżej ze wszystkich. Nie zastanawiaj ani chwili, jeśli chcesz pojeździć to tylko na czerwonym koniu.

ASIA: (wesola) A ja tam wołę na zielonym.

MARTA: (wesola) Zielony też jest fajny, ale na pewno nie wznosi się tak wysoko jak czerwony.

(Obracamy MARTE i ASIĘ w prawą stronę, obie nad słuchują głosu z off)

(Głos off: "Asia, twoja kolej")

ASIA: (wesola) No to pa, Marta, teraz moja kolej pojeździć na karuzeli, zobaczymy się później (znika z prawej strony sceny)

MARTA: (wesola) Cześć!

(Obracamy MARTE drugą stroną twarzy)

MARTA: (smutna) A gdzie jest mój Puszek? Gdzie on się podział? (zwracając się do widowni) Widzieliście mojego pieska?

(Muzyka 5')

(Z prawej strony pojawia się WIKTOR przestraszony)

WIKTOR: (przestraszony) Cześć, Marta! Wiesz jak się bałem jeżdżąc pociągiem strachu! Było strasznie ciemno! Nagle ni stąd ni zowąd z ciemności wyskakiwała czarownica i okładała mnie miotłą po głowie! (patrzy wprost na Martę) Masz bardzo smutną minę, Marta. (zwracając się do widowni) Prawda, że Marta ma smutną minę? Coś ci się stało?

MARTA: (smutna) Zgubiłam Puszkę. Mój kochany piesek, bez niego nie zasnę dzisiaj w nocy.

WIKTOR: (przestraszony) Nie martw się, na pewno go znajdziemy. Pomogę ci go poszukać. (wychodzą oboje lewą stroną)

(Muzyka 15')

SCENA TRZECIA

<i>Lewa ręka</i>	<i>Prawa ręka</i>
PIOTREK (czerwony) MARTA (różowa)	ASIA (zielona) z PUSZKIEM WIKTOR (niebieski)

(Po prawej stronie pojawia się na scenie ASIA – z zaskoczoną twarzą - trzymając PUSZKA, po lewej pojawia się wesoły PIOTREK)

ASIA: (*zaskoczona*) Piotrek, zobacz jakiego pieska znalazłam na karuzeli. Jest taki śliczny!

PIOTREK: (*wesoły*) Wydaje mi się, że ja już tego psa gdzieś widziałem. Czy to przypadkiem nie jest Puszek Marty?

ASIA: (*wesoła*) To bardzo możliwe, poszukam jej i zapytam, czy nie zgubiła swojej zabawki.

PIOTREK: (*wesoły*) Poczekaj, zapytam mamy, czy mogę iść z tobą...

(*Wychodzą oboje prawą stroną*)

(*Muzyka wesołego miasteczka*)

(*Z lewej strony pojawiają się razem na scenie: smutna MARTA i przestraszony WIKTOR*)

WIKTOR: (*przestraszony*) Nie martw się, Marta. Zobaczysz, że Puszek się znajdzie. Chyba będzie lepiej jak wrócimy już do domu, ściemnia się i wszyscy wychodzą już z wesołego miasteczka, robi się tak pusto... zaczynam się bać.

MARTA: (*smutna*) Szukaliśmy już wszędzie i jakby zapadł się pod ziemię (*drży*). Ojej... co ja zrobię bez mojego Puszka?

WIKTOR: (*przestraszony*) Może wpadł ci między koniki na karuzeli albo do wody na którejś zjeżdżalni. Poza tym, powiedzieliśmy wszystkim paniom i panom sprzątającym, żeby schowali Puszka jak go znajdą. A jak nie, to zawsze możesz sobie kupić nowego...

MARTA: (*smutna*) Puszek jest n-i-e-z-a-s-t-ą-p-i-o-n-y! Na pewno ktoś go znalazł i zabrał sobie do domu. (płacząc) Już nigdy go nie zobaczę!

WIKTOR: (*obejmując Martę*) Nie płacz, na pewno się znajdzie, napiszemy ogłoszenia i rozkleimy je po całym mieście. Masz jakieś zdjęcie z Puszkiem?

MARTA: (*pochlipując*) Pewnie, że mam...

WIKTOR: (*przestraszony*) Chodźmy do ciebie do domu, napiszemy ogłoszenia i rozwiesimy je wszędzie.

(*MARTA i WIKTOR znikają z prawej strony*)

(*Muzyka 5"*)

SCENA CZWARTA

<i>Lewa ręka</i>	<i>Prawa ręka</i>
PIOTREK (czerwony) z PUSZKIEM	MARTA (różowa)

(*Z lewej strony pojawia się PIOTREK z PUSZKIEM*)

PIOTREK: (*wesoły*) Oooo! Wydaje mi się, że usłyszałem głos Marty. Asia zostawiła mi psa, żebyśmy mogli go oddać Marcie gdybym ją spotkał. (*zwracając się do widowni*) Hej, kochani, widzieliście może Martę? Pomożecie mi ją zawołać? Posadzę Puszka tutaj, dobra? No, to na raz-dwa-trzy: raaaaz, dwaaaa, trzy! ... Martaaa, Martaaaa!

(*Odwracamy PIOTRKA rozniewaną twarzą do widowni*)

(*Z prawej strony wchodzi smutna MARTA*)

PIOTREK: (*zły*) Marta, nareszcie cię znalazłem! Razem z Asią szukaliśmy cię po caaaalym wesołym miasteczku. Przez ciebie nie obejrzałem bajek, które były dzisiaj w telewizji.

MARTA: (*smutna*): Ale ty jesteś, Piotrek! Zgubiłam Puszka i właśnie idę do domu przygotować ogłoszenia, może go ktoś znajdzie. Wiktor na mnie czeka.

(*Poplakując coraz bardziej wychodzi po prawej stronie sceny*)

PIOTREK: *(zły)* Marta, wracaj! Nie bądź beksą i rozejrzyj się porządnie dookoła.

(MARTA ze smutną twarzą wraca na scenę po prawej stronie, widząc PUSZKA zmienia twarz na wesołą)

MARTA: *(wesola)* Ale co ja widzę? Nie mogę w to uwierzyć! *(podchodzi do PUSZKA)* Mój Puszek, co za radość! *(pokrywa Puszkę głośnymi całusami)* “Cmok, cmok, cmok” Piotrek, tak ci dziękuję! Gdzie go znalazłeś?

PIOTREK: *(zły)* To Asia znalazła go na karuzeli. Upadł ci w trakcie jazdy i kiedy Asia mi go pokazała od razu wiedziałem, że to twój pies.

MARTA: *(wesola)* Nawet nie wiesz jak ważny jest dla mnie Puszek. A ty Piotrek przestań być taki wiecznie naburmuszony. W nagrodę zapraszam ciebie i Asię na jutro na przyjęcie do mnie do domu.

(Obracamy PIOTRKA wesołą twarzą do widowni)

PIOTREK: *(wesoly)* O, rany!..... Myślę, że to świetny pomysł!

(Za jednym zamachem wszyscy troje znikają ze sceny)

(Muzyka 15”)

SCENA PIĄTA

<i>Lewa ręka</i>	<i>Prawa ręka</i>
WIKTOR (niebieski) PUSZEK (pies)	MARTA (różowa)

(Wesoła MARTA pojawia się z prawej strony, a przestraszony WIKTOR z lewej)

WIKTOR: *(przestraszony)* Marta, musimy szybko przygotować ogłoszenia. Jak pomyślę, że biedny Puszek może gdzieś tam sam leży w ciemności, od razu zaczynam się bać...

MARTA: *(wesola)* Nie musisz się już bać, Wiktor. Piotrek i Asia znaleźli Puszkę. Jest cały i zdrowy, właśnie zaniósłam go do domu.

WIKTOR: *(przestraszony)* Całe szczęście! To na pewno jesteście bardzo szczęśliwi.

MARTA: *(wesola)* Tak, bardzo się cieszę. Ale oprócz tego, chciałam także podziękować ci za twoją pomoc i za to, że jako dobry przyjaciel nie opuściłeś mnie w trudnej chwili ... Chodź no tutaj!

(MARTA podchodzi do WIKTORA i całuje go w policzek. WIKTOR zmienia twarz na zawstydzoną)

WIKTOR: *(zawstydzony)* Och!... Nigdy wcześniej mnie nie pocałowałaś, Marta.

MARTA: *(śmiejąc się)* Cha, cha, cha. To nic takiego, tylko chcę ci powiedzieć, że aby uczcić znalezienie Puszkę, jutro organizuję przyjęcie u mnie w domu. Ty też jesteś zaproszony. *(zwracając się do widowni)* I wy też dzieci, jesteście zaproszone! Macie ochotę przyjść na moją zabawę?

(Kurtyna opada)

(Muzyka 5”)

(Zza kurtyny wysuwa się PUSZEK)

PUSZEK: No i co powiecie? Niezła przygoda przytrafiła nam się w wesołym miasteczku, prawda? Mam nadzieję, że wam się podobało. Następnym razem opowiem wam inne przygody Marty i jej przyjaciół. Buziaki dla was wszystkich! Do zobaczenia!

(PUSZEK znika ze sceny pod kurtyną)

KONIEC





